

# Ranizowskie

## Wieści

Nr 1(11)  
Styczeń 1998  
Cena 1,00 zł.

### Powitanie

*Cisza i mrok w izdebce,  
od świecy bije blask,  
zegar miarowo szepce,  
z szeptem odpływa czas.*

*Wzniósł zegar w górę dłonie,  
czas ściszył chyży krok,  
sluchamy z niepokojem:  
nadchodzi Nowy Rok.*

*W zawiejnej idzie zimie,  
już wchodzi w chaty próg:  
- cóż powiesz nam pielgrzymie?  
Z nieznanych zdążasz dróg.*

*Z dalekiej idę strony,  
Z nieznanych idę dróg;  
witajcie, pochwalony  
niech będzie Chrystus, Bóg.*

Wanda Malicka



W NUMERZE: \*SESJA RADY GMINY\* \*JAKI BYŁ TEN 1997 ROK? - SONDA\* \*Z PRZESZŁOŚCI RANIZOWA - STRUKTURA LUDNOŚCI\* \*KONKURS PLASTYCZNY: „ALKOHOL, NIKOTYNA TO TWÓJ WRÓG”\* \*ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH MAŁŻEŃSTW\* \*INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH\* \*Z KURSU CHEMIZACYJNEGO DLA ROLNIKÓW\* \*PACYFIKACJA STANISZEWSKIEGO I ZIELONKI\* \*BIBLIOTEKA PROONUJE\* \*AKTUALNOŚCI KINOWE\* \*ZALECENIA ROLNICZE\* \*PRZYSŁOWIA\* \*HUMOR\*

## Wydarzenia grudniowe:

- 2 grudnia zmarł Marcin Chorzępa - wieloletni Prezes Zarządu OSP w Mazurach,
- 5 grudnia obradował Zarząd Gminy,
- 5 grudnia zmarła Zofia Potocka, emerytowana nauczycielka w Szkole Podstawowej w Raniżowie,
- 5 grudnia w godzinach przedpołudniowych uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej w wykopie gazociągowym natrafili na zwłoki Stanisława Maruta - 37-letniego mieszkańca tej wsi,
- 18 grudnia obradował Zarząd Gminy,
- 18 grudnia kierujący motocyklem Stanisław I. nie dostosował prędkości do warunków na drodze w Woli Raniżowskiej - Stecach i wpadł w poślizg. Jadący za nim samochodem Fiat 125p Stefan Ch. chcąc uniknąć najechania na niego zmuszony był do manewru skrętu, w wyniku czego uderzył w barierę mostu. Ranna została pasażerka samochodu.
- 29 grudnia zmarł w wieku 60 lat brygadier w stanie spoczynku Bronisław Gut, były Komendant Rejonowy Straży Pożarnych w Kolbuszowej.
- 30 grudnia na XXXVIII sesji obradowała Rada Gminy.

*Na zdjęciu:*

*W ostatniej drodze śp. Bronisława Guta uczestniczyło 21 pocztów sztandarowych, wiele delegacji z jednostek OSP, PSP, KRP, znajomi, rodzina, mieszkańcy gminy Raniżów. Ciało zostało przewiezione na specjalistycznej drabinie strażackiej.*



\*\*\*\*\*

## PANORAMA GMINY

Obelisk w Staniszewskim zbudowany z polnych głazów z zamyślonym symbolicznie białym orłem na wierzchu monumentu.

Napis na tablicy - płycie przedstawia się następująco:

*Za Ojczyznę i wolność w dniu 13 lipca 1943 roku w czasie pacyfikacji wsi zginęli tu z rąk Hitlerowskich faszystów za współpracę z podziemną organizacją ISKRA*

Adameczyk Jan  
Adameczyk Ludwik  
Jurek Józef  
Jurek Maria  
Jurek Marcin  
Łasica Paweł  
Mazgaj Józef  
Paduch Józef  
Pomykała Jan  
Tęcza Anna

*Cześć ich pamięci  
Mieszkańcy gromady Staniszewskie 1960*



## Z PRAC RADY GMINY

Niezwykłe pracovitą sesję mieli radni Rady Gminy w Raniżowie w dniu 30 grudnia 1997 r. Rozpatrzyli kilkanaście projektów uchwał. Wśród nich były:

- **uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za pierwsze trzy kwartały 1997 r.** - Rada Gminy obniżyła cenę skupu żyta określoną Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, wynoszącą 37,65 zł. do kwoty 32,00 zł. za 1 q. Oznacza to, że w 1998 r. rolnicy będą płacić wg tej stawki podatek rolny, który wynosi 2,5 q żyta z 1 ha przeliczeniowego na rok.
- **uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości** - Rada Gminy określiła wysokość stawek podatku od nieruchomości:

Wykaz stawek podatku od nieruchomości	Stawka podatku za 1 m <sup>2</sup> w zł.
od budynków mieszkalnych	0,17
od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna	6,21
od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	2,80
od pozostałych budynków lub ich części	2,00
od budowli	2 % wartości całej powierzchni
od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna	0,21
od użytków rolnych nie wchodzących w skład gospodarstw rolnych	1,10 zł. za 1 ar
od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych	2,30 zł. od 1 ha
od pozostałych gruntów	2,30 zł. za 1 ar

1. Zwalnia się od podatku od nieruchomości budynki mieszkalne rolników indywidualnych.
  2. Zwalnia się od podatku od nieruchomości grunty stanowiące mienie wiejskie oraz mienie wspólnot gruntowych, ujawnionych w księgach wieczystych prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Kolbuszowej.
  3. Zwalnia się z podatku od nieruchomości grunty oraz ich części składowe stanowiące własność gminy Raniżów, a nie pozostające w posiadaniu zależnym od osób prawnych, osób fizycznych lub jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej.
- **uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych** - Rada ustaliła wysokość podatku drogowego od niektórych rodzajów pojazdów, i tak:

Rodzaj pojazdu	Stawka podatku w zł.
Samochody ciężarowe o ładowności od 2 t do 12 t	1.100
Samochody ciężarowe o ładowności powyżej 12 t	1.400
Ciągniki siodłowe i balastowe	1.400
Przyczepy i naczepy o ładowności powyżej 5 t	1.100
Autobusy	1.100

- Zwalnia się z podatku od środków transportowych pojazdy wyrejestrowane czasowo na okres jednego roku i więcej, za okres tego wyrejestrowania.

- **uchwała w sprawie opłat za świadczenia w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Raniżów:**
  1. Odpłatność za pobyt dziecka w przedszkolu obejmuje miesięczną opłatę stałą oraz opłatę za wyżywienie.
  2. Za świadczenia przekraczające podstawy programowe wychowania przedszkolnego w przedszkolach publicznych pobiera się miesięczną opłatę stałą w wysokości:
    - a) w przedszkolu, w którym dzienny czas pracy wynosi 5 godzin - 18 zł.,
    - b) w przedszkolu, w którym dzienny czas pracy wynosi 8 godzin - 20 zł.
  3.
    1. Miesięczną opłatę za wyżywienie ustala dyrektor przedszkola w wysokości kosztów produktów spożywczych użytych do sporządzenia posiłków (wsad do kotła) z uwzględnieniem norm żywieniowych.
    2. Zwrotu - w stosownej części - uiszczony już opłaty za wyżywienie dokonuje się wyłącznie w przypadku zgłoszenia nieobecności dziecka najpóźniej w dniu poprzedzającym tę nieobecność. Jeżeli - mimo faktycznej nieobecności dziecka - zgłoszenie nastąpi w terminie późniejszym, zwrotu dokonuje się w wysokości należnej od dnia następnego po dacie zgłoszenia.
- **uchwała w sprawie ustalenia maksymalnej wysokości pożyczek i kredytów krótkoterminowych zaciąganych przez Zarząd Gminy w roku budżetowym 1998 oraz wysokości sumy zobowiązań z tytułu zabezpieczenia tych pożyczek, do której Zarząd Gminy może je samodzielnie zaciągać:**
  1. Ustala się maksymalną kwotę pożyczek i kredytów krótkoterminowych, zaciąganych przez Zarząd Gminy w roku budżetowym 1998 w kwocie 200.000 zł.
  2. Określa się sumę zobowiązań z tytułu zabezpieczenia kredytów i pożyczek, o których mowa w pkt. 1 w wysokości 200.000 zł., do której Zarząd Gminy może samodzielnie zaciągać te zobowiązania.

*ciąg dalszy na stronie 4*

ciąg dalszy ze strony 3

- uchwała w sprawie odrzucenia zarzutów wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Nr 4/96 terenu cmentarza we wsi Poręby Wolskie - Rada Gminy w tej uchwale postanowiła:

1. Odrzucić zarzuty wniesione do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Nr 4/96 - terenu cmentarza we wsi Poręby Wolskie przez P.P.:

1) Rembisz Marię:

- zarzut dotyczy nie wyrażenia zgody na przeznaczenie części nieruchomości nr ewid. 1997/2, 1998/2 stanowiącej własność Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ranizowie pod lokalizację cmentarza, od granic w odległości ok. 50 m położona jest nieruchomość Pani Marii Rembisz o nr ewid. 2001, 2002, 1999.

2) Jędrysiewicz Zofię i Sączawa Weronika:

- zarzut dotyczy nie wyrażenia zgody na wyznaczenie terenu pod lokalizację cmentarza w odległości ok. 50 m od granic nieruchomości nr ewid. 1995, 1994/2, 1996.

- uchwała w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Nr 6/96 - trasy przebiegu drogi gminnej we wsi Wola Ranizowska przez Pana Ryszarda Sudół, zam. Wola Ranizowska 245 - Rada postanowiła odrzucić zarzut dotyczący nie wyrażenia zgody na przeznaczenie części działki nr ewid. 630/2 i 684/2 pod drogę przy zalewie „Maziarnia”.

Na zakończenie sesji tematem wiodącym była powracająca sprawa z poprzedniej sesji w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Władysława Drelicha z Woli Ranizowskiej. Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Kata przedstawił radnym decyzję Wojewody Rzeszowskiego o wszczęciu postępowania nadzorczego w celu stwierdzenia nieważności uchwały Rady Gminy w Ranizowie podjętej na sesji Rady w dniu 25 listopada 1997 r., odrzucającej projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Władysława Drelicha. Z treści decyzji wynika, że po 23 grudnia 1997 r. zostanie wydane rozstrzygnięcie nadzorcze, o ile Rada nie podejmie stosownej uchwały.

Radny Władysław Drelich uważa, że społeczeństwo go wybrało i czułby się winny, gdyby wniósł teraz rezygnację a wszelkie sprawy robi się za jego plecami i on nie może się bronić. W tej sprawie głos zabrali również radni Edward Prus i Bronisław Stec, którzy stwierdzili w swych wypowiedziach, że radny Drelich jest niewinny i uchwały tej nie należy podejmować. Po tym wielu radnych opuściło salę obrad.

(sas)

\*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*    \*\*\*

## Zasłużeni dla obronności

W dniu 3 grudnia 1997 r. w Urzędzie Gminy w Ranizowie przedstawiciel Wojskowej Komendy Uzupełnień w Mielcu kapitan Bednarz wręczył srebrne odznaki „ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU”. Odznaczenia te nadaje Minister Obrony Narodowej na wniosek WKU tym rodzicom, którzy wychowali i posłali do wojska przynajmniej trzech synów. W tym roku uhonorowani zostali:

- Zofia i Stanisław Marut z Poręb Woskich,
- Anna i Stanisław Ryczek z Ranizowa,
- Zofia i Franciszek Starzyk z Woli Ranizowskiej,
- Zofia i Ludwik Śmieszek z Posuch,
- Józefa Warzocha z Ranizowa,
- Genowefa i Stanisław Żyła z Posuch.

Po wręczeniu i złożeniu gratulacji odbyło się skromne przyjęcie wydane przez Wójta, podczas którego zaproszeni goście mogli powspominać swoje przeżycia ze służby wojskowej, porównać obecne warunki oraz podyskutować między innymi na temat nagłośnionego obecnie zjawiska „fali”.

(sas)

## MEDALE ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadal medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” następującym jubilatam zamieszkującym na terenie gminy Ranizów:

1. Zofia i Stefan Kawalec z Ranizowa,
2. Maria i Edward Dul z Woli Ranizowskiej,
3. Zofia i Jan Chmiel z Woli Ranizowskiej,
4. Stefania i Jan Marut z Woli Ranizowskiej.

Uroczystość wręczenia medali miała miejsce w dniu 13 grudnia 1997 r. o godz. 11<sup>00</sup> w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Niestety, tej miłej chwili nie dożył pan Stefan Kawalec, który zmarł kilka godzin wcześniej w szpitalu w Kolbuszowej. W imieniu Prezydenta RP wręczenia medali dokonał dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich UW mgr Stanisław Łyszczek. Obecny był również Wójt Gminy Ranizów Henryk Bajek, który dołączył się do gratulacji.



# JAK MINAŁ ROK ? - SONDA

## Henryk Bajek - Wójt Gminy Raniżów -

Uważam, że należy go rozpatrywać w dwóch aspektach: życiu prywatnym i zawodowym. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ten drugi aspekt, to rok ubiegły zaliczyłbym do przeciętnych. Był to okres zarówno sukcesów jak i również niespełnionych oczekiwań jakich doświadcza większość normalnych gmin w kraju.

Do sukcesów w działalności Gminy Raniżów zaliczyłbym między innymi:

a) unormowanie stosunków w Radzie Gminy oraz postrzeganie Gminy na zewnątrz jako wiarygodnego partnera o ustabilizowanej polityce,

b) ukierunkowanie działań w zakresie polityki inwestycyjnej gminy, pozwalające na planową ich realizację w zakresie prac projektowych, jak również wykonawstwa robót, które zaowocowały między innymi:

- zakończeniem prac projektowych na: budowę Gminnej Oczyszczalni Ścieków w Raniżowie, rozbudowę Szkoły Podstawowej w Mazurach, modernizację rozbudowy Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej oraz przeprowadzenie przetargu na projekt kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Raniżów,
- wykonaniem wodociągu w miejscowościach Posuchy i Korczowiska, kontynuacją procesu gazyfikacji gminy (Raniżów, Wola Raniżowska), rozpoczęciem

telefonizacji Gminy poprzez Polską Telefonię Wiejską S.A. oraz realizacją szeregu innych przedsięwzięć inwestycyjnych o mniejszym zakresie rzeczowym i finansowym. Niewątpliwym sukcesem jest fakt, że dołączyliśmy do grona gmin, które mają 100% zwodociągowanych miejscowości oraz, że udało się przełamać bariery związane z budową Gminnej Oczyszczalni Ścieków, której wykonawstwo rozpoczynamy wiosną br.,

c) malejące bezrobocie, którego stopa jest najniższa w rejonie kolbuszowskim.

Do niespełnionych oczekiwań zaliczyłbym:

a) niezadowalający postęp prac związanych z telefonizacją gminy,

b) słaby postęp prac przy rozbudowie Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej, gdzie mimo licznych zabiegów ze strony Zarządu Gminy nie udało się zrealizować zamierzonego zakresu.

Natomiast w życiu prywatnym rok ubiegły był okresem stabilnym, spokojnym, bogatym w nowe doświadczenia. Niestety nie udało mi się zaplanować dłuższego urlopu i poświęcić więcej czasu rodzinie i gospodarstwu. Nie planowałem również zasadniczych dokonań w życiu prywatnym licząc się z faktem, że większość czasu pochłonie mi praca zawodowa i związana z tym odpowiedzialność. Niemniej jednak rok ubiegły mogę zaliczyć do udanych.

Korzystając z możliwości wypowiedzenia się na łamach „Więści Raniżowskich” pragnę przekazać wszystkim mieszkańcom gminy Raniżów najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w nowym 1998 roku.

*Jak minął rok? - oto jest pytanie,  
lecz nie każdy odpowiedź gotową ma na nie.  
Bo tak w życiu bywa, że nie mamy zdania  
zdawać by się mogło na proste pytania.  
Tak się właśnie składa, świadomość tę mamy,  
nie na wszystkie sprawy my wpływ posiadamy.  
Różne sytuacje i różne zdarzenia  
mają wpływ na los mój oraz otoczenia.  
Żeby być szczęśliwym, to wcale jest nie  
by mieć wilę, basen i pokaźne konto.  
Dobra materialne, choć bardzo pomocne  
to w wielu wypadkach są bardzo ulotne.  
Więc nie bądźmy próżni, docenmy co mamy,  
że jesteśmy zdrowi i że się zgadzamy.  
Każdy w głębi serca ma jakieś marzenia  
- wszystkim w Nowym Roku życzę ich  
spełnienia.*

K.K.

## Jan Niemczyk - Sekretarz Urzędu Gminy w Raniżowie -

Każdy z 365 dni przeżyłem inaczej. Były lepsze i gorsze dni, ale w sumie rok upłynął szczęśliwie. Szczęśliwie bo nie przyniósł nieszczęść, które dotknęły tak wielu ludzi w naszym kraju. Ominęły nas klęski żywiołowe i inne życiowe burze, więc żyło nam się w miarę spokojnie. Praca w Urzędzie Gminy przebiegała bez zakłóceń. Zrealizowano większość zaplanowanych inwestycji, a na co dzień starał się w miarę możliwości załatwić wszystkie sprawy mieszkańców naszej gminy, mając na uwadze, że

każdy problem jest dla zainteresowanych najważniejszy i nie może być zlekceważony, choć nie zawsze możliwe było spełnienie wszystkich oczekiwań i zadowolenie wszystkich. W Nowy Rok wkraczamy z nowymi nadziejami i marzeniami. Oby się spełniły.

## Bolesław Ziębka - Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Raniżowie -

Był to kolejny rok działalności Spółdzielni w nowych realiach rynkowych - w oparciu o znowelizowane prawo spółdzielcze. Z roku na rok nabieramy doświadczenia i staramy się przystosować do nowej sytuacji gospodarczej. Mimo agresywnej konkurencji wyszliśmy obronną ręką. Do lat 90-tych byliśmy jedynym monopolistą w dziedzinie handlu na terenie gminy. Po reformacji ustroju nasz rynek działania skurczył się, zostaliśmy wyparci przez

ciąg dalszy na stronie 6

*ciąg dalszy ze strony 5*

konkurencję z niektórych dziedzin gospodarczych. Z roku na rok nabieramy doświadczenia i wszelkimi sposobami staramy się, aby nie wypaść z rynku. Nie oczekujemy sympatii ze względu na tradycję spółdzielczości, jaka była w stosunku do Spółdzielni w okresie przedwojennym i w pierwszych latach powojennych, gdyż takie są realia, gdzie słabszy i mniej operatywny musi wypaść z rynku. Po euforii zakupów przez społeczeństwo na bazarach i handlu obwoźnym coraz więcej klientów dokonuje zakupów w Gminnej Spółdzielni, czego dowodem jest ciągle wzrost sprzedaży węgla, nawozów i innych materiałów masowych. Mimo dużej ilości sklepów prywatnych posiadamy 13 placówek handlowych, gastronomię, piekarnię i bazę magazynową w Raniżowie. Nie prowadzimy tylko w jednej miejscowości tj. w Korczowiskach sklepu ze względu na brak lokalu. Smaczne pieczywo z naszej piekarni można spotkać nie tylko na terenie naszej gminy, ale również w Stalowej Woli, Rzeszowie, Sokolowie, Kolbuszowej i wielu innych miejscowościach. Aby sprostać zapotrzebowaniu klientów zakupiliśmy nowoczesną krajalnicę do pieczywa i w miarę potrzeb będziemy dostarczać do sklepów chleb krojony. Jesteśmy hamulcem cen na rynku, gdyż handel prywatny dostosowuje swoje ceny do naszych. Duże koszty ponieśliśmy w związku z wprowadzeniem kas fiskalnych, do których handel prywatny nie jest zobligowany, a mimo to większość towarów jest u nas tańsza niż w sklepach prywatnych. Każda operacja jest ewidencjonowana i rzetelnie odprowadzamy należności wobec Skarbu Państwa. W ostatnim okresie Spółdzielnia okrzepła i z dobrym wynikiem finansowym weszła w kolejny rok działalności. Wyszliśmy naprzeciw potrzebom rolników i skupujemy żyto na potrzeby piekarni nie tylko od producentów z gminy Raniżów, lecz także z gmin ościennych, bo stosujemy preferencyjne ceny. Spółdzielnia daje zatrudnienie ponad 50 osobom, co nie jest bez znaczenia na rynku pracy.

Wszystkim spółdzielcom, naszym klientom, konsumentom z okazji Nowego Roku Zarząd Rada Nadzorcza i pracownicy składają najserdeczniejsze życzenia. Zapraszamy do zakupów w placówkach pod szyldem „SCh”.

## **Stanisław Samojedny - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu**

**i Rekreacji w Raniżowie** - Miniony rok w działalności kulturalnej gminy Raniżów uważam za udany. Pomimo bardzo małej obsady kadrowej Ośrodka już od pierwszych dni 1997 roku reprezentowaliśmy Gminę na arenie województwa w takich imprezach jak:

- ⇒ V Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,
- ⇒ Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Szopka Betlejemka” w Głogowie Młp.,
- ⇒ Wojewódzki Przegląd Szopek i Widowisk Kołędniczych w Kolbuszowej,
- ⇒ eliminacje rejonowe i wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Literackie A...B...C...”,

- ⇒ koncert dobroczynny dla dzieci niepełnosprawnych w Rzeszowie,
- ⇒ Wojewódzki Przegląd Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie,
- ⇒ Wojewódzki Przegląd Zespołów Tanecznych i Form Estradowych w Sędziszowie Młp.
- ⇒ Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora WDK w Rzeszowie,

Ponadto organizowaliśmy szereg imprez o charakterze lokalnym, z których wymienię tylko II Gminny Przegląd Teatryków Jasełkowych w Raniżowie i „Dni Raniżowa”.

Na uwagę zasługuje fakt zawiązania się Zespołu Śpiewaczego w Mazurach i ukazywania się od miesiąca marca miesięcznika „Więści Raniżowskie”. Również cieszy mnie renesans kina. Zwiększa się liczba widzów odchodzących od telewizji i wideo na rzecz dużego ekranu.

Natomiast niemiłym akcentem kończącym rok było pozbawienie Ośrodka Kultury bazy lokalowej w Raniżowie. Mam jednak nadzieję, że w bieżącym roku wspólnymi siłami uda się ten problem rozwiązać.

## **Kazimierz Nowak - Prezes Zarządu Spółdzielni Usług Rolniczych w Raniżowie**

- Miniony rok 1997 był dla Spółdzielni Usług Rolniczych w Raniżowie rokiem dalszej stabilizacji działalności usługowo- produkcyjnej z lekką tendencją zwyżkową.

Nadal utrzymujemy niezmienny stan osobowy załogi, pomimo dalszego spadku zapotrzebowania na usługi mechanizacyjne. Wyjątkiem w tych usługach jest akcja żniwna tj. koszenie kombajnem i zbiór słomy, gdzie wykorzystanie sprzętu utrzymuje się na wysokim poziomie od kilku lat. Obserwujemy, że produkcja rolna od kilku już lat staje się dla rolników nieopłacalna i ma to bezpośrednie odbicie w ilości świadczonych przez nas usług. Naszym zdaniem wieś starzeje się i staje się coraz biedniejsza, a my jako pracownicy Spółdzielni widzimy to po wieku usługobiorców i odczuwamy to w nieterminowych zapłatach za usługi.

Do naszych osiągnięć w minionym roku należy zaliczyć otwarcie dwóch sklepów z częściami do samochodów, ciągników i maszyn rolniczych. Działalność handlowa jest kierunkiem rozwojowym i oprócz wspomnianych sklepów, w naszej ofercie handlowej mamy węgiel, cement, wapno, nawozy, paliwo i oleje.

Po pewnym okresie zastoju spowodowanym transformacją ustrojową naszej spółdzielni z roku na rok zwiększa się produkcję warsztatową. Nie jest to jeszcze taka produkcja co przed rokiem 1990, ale mamy nadzieję, że w krótkim okresie dojdziemy do pełnego wykorzystania posiadanego parku maszynowego.

W Nowym Roku wszystkim tym, którzy korzystali z naszych usług, życzymy wszelkiej pomyślności i zadowolenia.

*ciąg dalszy na stronie 7*

ciąg dalszy ze strony 6

## **Eugeniusz Sudol - Dyrektor Banku**

**Spółdzielczego w Ranizowie** - Rok 1997 pod względem działalności ekonomiczno-finansowej był podobny do lat poprzednich. Jak we wielu innych bankach występowały i nadal występują trudności efektywnego lokowania naszych środków - inaczej - brak chętnych kredytobiorców, mimo, że w ubiegłym roku zostały obniżone stopy procentowe. Uruchomiony został również nowy kredyt na specjalne okazje np. „wakacyjny”, „święteczny” na bardzo korzystnych warunkach.

W ubiegłym 1997 roku minęło 85 lat działalności Banku Spółdzielczego. Powstał również Rzeszowski Bank Regionalny, którego akcjonariuszem jest również nasz Bank.

Życzeniem naszym na rok bieżący jest łatwiejszy dostęp do kredytów preferencyjnych na potrzeby rolnictwa i drobnej przedsiębiorczości. Zapraszamy mieszkańców Gminy do korzystania z naszych usług w zakresie działalności kredytowej jak też otwierania rachunków oszczędnościowych i na działalność gospodarczą życząc powodzenia w realizacji zaplanowanych zamierzeń.

## **Anna Nieduży - Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w**

**Ranizowie** - Jak minął rok? - ogólnie biorąc nieźle. Jeżeli chodzi o moje życie prywatne nie zaszły żadne istotne zmiany mające wpływ na moje bieżące życie. Najbardziej cieszy mnie to, że posiadam w miarę dobre

zdrowie oraz to, że posiadam pracę. Drobniejszych problemów jak w każdym domu nie brakuje. Jeżeli chodzi o pracę zawodową wymagała dużo cierpliwości i wyrozumiałości dla ludzi w ich życiu codziennym, ponieważ jest to grupa ludzi, którzy borykają się z własnymi problemami, często mającymi wpływ na życie rodzinne. Trzeba było im w różny sposób pomóc. W stosunku do roku 1996 w roku ubiegłym o 55 rodzin wzrosła liczba rodzin zgłaszających się o pomoc, jest to już niewielki wzrost. Największy nastąpił na przełomie 1992/93, kiedy to dużo ludzi straciło prace i zasiłki dla bezrobotnych. Pomimo tego iż fundusz przeznaczony na pomoc społeczną wzrasta, to nie jest on w stanie pokryć realnych potrzeb zgłaszających się o pomoc. Wydanie każdej złotówki wymaga zebrania przez pracowników szeregu dokumentów uzasadniających przyznanie pomocy, jest to dla wielu potrzebujących niezrozumiałe, często napotyka się na opór, co utrudnia nam pracę. Nie jest to jednak nasz wymysł, a realizacja przepisów ustawowych.

Problem zdrowotny, brak pracy to dominujące czynniki powodujące konieczność zwracania się ludzi o pomoc. Występowanie ich powoduje zniechęcenie, częste nerwice wymagające leczenia, nieporozumienia rodzinne, popadanie w alkoholizm - a przez to uciekanie od obowiązków rodzinnych.

Nasze zadanie polegało na pomocy tym rodzinom stosując pracę socjalną oraz inne formy zabezpieczające potrzeby życia codziennego, aby złagodzić chociaż w części te problemy.



## **Gminna Biblioteka proponuje**

kilka tytułów, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie na długie zimowe wieczory:

1. Maria Rodziewiczówna - „Lato leśnych ludzi” - jedna z najlepszych i poczytnych powieści autorki.  
„Straszny dziadunio”  
„Dewajtis”  
„Wrzos”
2. Tadeusz Dołęga - Mostowicz- „Znachor” to historia wybitnego chirurga, który w dramatycznych okolicznościach traci pamięć i jako wiejski znachor przywraca zdrowie biedakom. Wzrusza kolejne pokolenia czytelników szukających potwierdzenia, że dobroć, miłość, uczciwość i praca to najwyższe i nieprzemijające wartości.  
„Profesor Wilczur” - jest to dalszy ciąg losów sławnego chirurga Rafała Wilczura znanego czytelnikom z powieści „Znachor”.
3. Lloyd C. Douglas - „Wielki rybak” i „Szata”- są to książki bliskie każdemu z nas tak niepewnie stąpającym w nieznane jutro.
4. Lew Tolstoj - „Anna Karenina”. Jest jedną z najpopularniejszych w literaturze światowej powieści. Tytułowa bohaterka należy do niezapomnianych postaci literackich. Annę gubi namiętność - miłość zakazana - której nie potrafi się wyrzec.
5. Lucy Mand Montgomery - „Ania z Zielonego Wzgórza”. To historia jedenastoletniej sieroty, Ani Shirley, przyjętej na wychowanie przez rodzeństwo farmerów z Aronlea. Przygody rudowłosej Ani, dziewczynki obdarzonej ogromną fantazją i bujną wyobraźnią bawiły, wzruszały i zachwycały wiele pokoleń czytelników.
6. Margita Figuli - „Trzy kasztanki” - Jest to powieść psychologiczna o wielkiej miłości.



*Józefa Salek*

## Z PRZESZŁOŚCI RANIZOWA

### STRUKTURA LUDNOSCI NA WSIACH W OKRESIE STAROPOLSKIM

Pod koniec wieku XV i w początkach XVI utrwaliły się stosunki własnościowe w królewskich, jak również w dobrach rodowych i rycerskich. Według terminologii źródłowej w skład wsi królewskiej wchodziły ziemie folwarczne, nadziały stanowiące uposażenie wójtów i duchowieństwa oraz tereny znajdujące się w czasowym władaniu szlachty. Cała reszta ziemi pozostawała w rękach chłopów lub była użytkowana wspólnie - łąki i pastwiska - przy czym oddzielnie traktowano nadziały należące do różnych kategorii ludności. Główny zastęp ludności w ówczesnych wsiach królewskich, do których należały wsie klucza ranizowskiego, stanowili kmiecie. Obok nich występowały zagrodnicy, chałupnicy, karczmarze, młynarze, komornicy, bartnicy, lowcy, wybrańcy. Każda z tej kategorii ludności charakteryzowała się właściwymi sobie cechami, sytuacją prawną, materialną, ciężącymi na niej obowiązkami, pozycją społeczną. Z biegiem czasu jedne grupy ilościowo czy to materialnie rosły w siłę, inne wręcz zanikały.

**Kmiecie** stanowili najliczniejszą grupę mieszkańców wsi. Z chwilą lokacji każdy kmieć otrzymywał po jednym łanie ziemi (40 morgów = 22,4 ha). Z czasem, czy to w wyniku podziału gospodarstwa, czy pod wpływem innych czynników, istniały gospodarstwa kmieci o mniejszych nadziałach ziemi. W wykazie podatkowym starostwa sandomierskiego z roku 1578 w czterech wsiach: Ranizów, Wola Ranizowska, Wola Lipnicza i Dzikowiec było 208 kmieci królewskich osiedlonych na 68  $\frac{7}{8}$  łanach, z czego na Wolę Ranizowską przypadało 121 kmieci, Wolę Lipniczą 52, Dzikowiec 19 i Ranizów 16 kmieci. Ponadto wójtostwo w posiadaniu Andrzeja Konarzewskiego miało 19 kmieci na 5  $\frac{3}{8}$  łanach. Na uposażeniu plebana było 5 kmieci na 1  $\frac{1}{2}$  łanie.

Kolejną grupę w kategorii ludności wiejskiej stanowili **zagrodnicy**. Początkowo byli nielicznie reprezentowani, częściej zaczęli się pojawiać w połowie XVI wieku i od tej pory należeli do stałego składnika ludności wiejskiej. Różnice między kmieciami a zagrodnikami były istotne i wydawały się łatwo uchwytnie. W rzeczywistości wytworzyły się rozmaite typy pośrednie. Kryterium rzeczowym była wielkość gospodarstwa czyniąca z kmieci pełnoprawny i pełnowartościowy element staropolskiej wsi. Czasem jednak gospodarstwa kmieci ulegały dużemu rozdrobnieniu i upodabniały się do zagrodniczych. Tymczasem konsekwencje tego były znaczne. Robocizna piesza, brak danin, niekiedy także czynszów, albo wyłącznie czynsze bez robocizny stanowiły cechy gospodarstw zagrodniczych. Nie mniej istotne znaczenie miało kryterium formalne, zależne od tego, kto na jakim nadziale osiadł - kmiecym czy zagrodniczym. Wśród zagrodników występowało dużo rzemieślników wiejskich. Jeden z zagrodników w Woli Ranizowskiej zajmował się wypalaniem smoły. Wielu z nich trudniło się propinacją, rybołówstwem, nadzorem lasów. Ponadto w grę wchodziły wszelkie źródła zarobkowania, wśród których główną rolę musiał odgrywać najem w gospodarstwie kmiecym i folwarku.

**Chałupnicy** znajdowali się w sytuacji zbliżonej do zagrodników. Uposażenie ich było jednak znacznie mniejsze. Określano ich zwykle jako tych, którzy byli bezrolni, posiadali tylko chałupy, choć zdarzało się, że byli wśród nich także małorolni. Była to grupa ludności chronologicznie młodsza niż poprzednie, występowała w zasadzie dopiero w drugiej połowie XVII stulecia.

**Lowcy** dość licznie występowali na terenach leśnych. Głównym ośrodkiem łowieckim był Przyszów leżący nad Łęgiem, wzdłuż którego król wyprawiał się na łowy w głąb puszczy. Znajdował się tam zanczek myśliwski, w którym lowcy spełniali różnego rodzaju posługi. Poza Przyszowem występowali również w Woli Ranizowskiej. Jakkolwiek zachowali swoją odrębność, to niejednokrotnie traktowali łowiectwo jako zajęcie drugorzędne. Posiadali nadziały roli nie mniejsze niż ćwierć łana. Głównym zaś ich obciążeniem był czynsz miodowy, co wskazywałoby na to, że zajmowali się bartnictwem i uprawą roli. W miarę postępującego na terenach Puszczy Sandomierskiej osadnictwa rolniczego i wzrostu przewagi ludności kmieci, ich powinności zbliżały się do obciążeń chłopów pańszczyźnianego i zaniku tej grupy ludności.

Głównym ośrodkiem **bartników** była Wola Ranizowska leżąca na południowym krańcu słabo jeszcze wtedy zaludnionej Puszczy Sandomierskiej. Świadczy o tym wysokość oddawanego z tej wsi czynszu bartnego, sięgającego w II połowie XVI stulecia 50 złotych, podczas gdy z pozostałych wsi bartnych starostwa sandomierskiego wynosił on zaledwie 165 złotych. Bartnicy występowali w wielu wsiach starostwa, ale tylko w jednym wypadku barcie leżące w królewskim lesie we wsi Ranizów były własnością plebańską. Od połowy XVII wieku słabło znaczenie bartnictwa oraz zmniejszała się liczba ludności tym się trudniąca. Wpłynęło na to osadnictwo rolnicze Puszczy Sandomierskiej oraz różne formy działalności przemysłowej dworu, w wyniku których ścinano barcie. Przyczyniło się to w II połowie XVII wieku do zniszczenia wielu bardi w Woli Ranizowskiej. W miarę niszczenia i zagarniania drzew bartnych coraz częściej słyszało się o stosowaniu pszczelnictwa kłodowego, a także, choć sporadycznie o występowaniu uli. O istnieniu bartnictwa na naszym terenie przez cały XVIII wiek świadczą częste wzmianki w głogowskich księgach wójtowskich. Na południowy zachód od Ranizowa leży przysiółek Zembrza powstały najprawdopodobniej na samym początku XVIII wieku. Zasadniczy obowiązek jaki mieli przybyli tu trzej ludzie z niedalekiej Wilczej Woli: dwóch Sudolów i Tereba, to zakładanie i obsługiwanie bardi. Obowiązek swój królewscy bartnicy w królewskim lesie spełniali dobrze, o czym świadczy fakt, że jeszcze do połowy naszego wieku pasieka Sudolów działała prężnie, a obecnie należy do zabytków naszego terenu. O istnieniu pewnych form organizacji typowych dla bartników świadczą jedynie nieliczne wzmianki w XVI wieku o tzw. znamionach bartnych. Z późniejszych czasów istnieje wyraźna tradycja o związku bartników z Ranizowa, Woli Ranizowskiej, Lipnicy a więc z obszaru klucza ranizowskiego. Istnienie takiego związku

*ciąg dalszy na stronie 9*



*ciąg dalszy ze strony 8*

świadczy o znacznej samodzielności tej kategorii ludności. Bartnicy związkowi co jakiś czas schodzili się w jedno miejsce, którym najczęściej była Wola Ranizowska. Zebrania te miały przeważnie na celu odprawianie sądów, których nie zapisywano, a tylko karbowano na specjalnej lasce, która była oznaką władzy sędziego bartnego. Świadczenia bartników składały się z czynszów, a podstawą jego wybierania była liczba barci. Najczęściej jednak występował czynsz miodowy obowiązujący każdego mieszkańca wsi posiadającej warunki do zakładania barci.

**Karczmarze** byli we wsiach dość licznie reprezentowani. Już u Jana Długosza mamy wzmiankę o karczmie w Woli Ranizowskiej. Lustracja województwa sandomierskiego z 1564-1565 roku wymienia ich 5 w Woli Ranizowskiej a 2 w Ranizowie, w tym jedną plebańską a druga to karczma zamkowa. W odniesieniu do pewnej liczby karczmarzy wiadomo, że posiadali role zbliżone do kmiecych. Częściej jednak nadziały były mniejsze i zbliżone do zagrodniczych. Na posiadaną przez karczmarzy ziemię należy patrzeć nie tylko jako na formę pewnego wynagrodzenia za usługi wykonywane na rzecz dworu, ale także jako na jedną z podstaw egzystencji. Położenie prawne karczmarzy było różne, większość z nich posiadała prawa zwykłych chłopów i tylko niektórzy z nich byli uprzywilejowani, co wyrażało się zarówno w rodzaju i wielkości ich świadczeń, jak i w prawach warzenia piwa czy palenia gorzalki. Wiadomo, że w XVI wieku palono gorzalkę w Lipnicy i Woli Ranizowskiej, piwo zaś warzono w Ranizowie i Woli Ranizowskiej. Karczmy służyły wewnętrznym potrzebom danej wsi, ewentualnie wsi sąsiednich.

**Młynarze** stanowili również starą grupę ludności, tak jak karczmarze. Młyny zakładane były głównie na stawach, odnogach rzecznych, potokach czy strugach. Miały one zazwyczaj od 1 do 3 kół. W przypadku większej liczby kół występowały zawsze 2 czy 3 koła mączne i 1 śstępne. Lustracja z 1564-1565 roku mówi w Woli Ranizowskiej „Molendium o dwu kołach walnych in fluvio Jażwyna. Staw przy młynie na tejże rzece”. Położenie prawne młynarzy było na ogół dobre. Najczęściej pozostawali na tzw. miarach, często jednak płacili za nie czynsz dzierżawny według umowy. Ich uposażenie w ziemię było raczej niewielkie, ograniczało się zaledwie do kawałka roli. Źródła często odwołują się do przywilejów młynarskich chroniących prawa młynarza do danego młyna oraz przypominających rodzaj i wysokość obciążeń z tytułu jego posiadania. Głównym świadczeniem młynarzy na rzecz starostwa były czynsze, wówczas stosunkowo duże. Wysokość czynszu zależała od wielkości młyna określonej liczbą kół, jego położenie, na przykład na stałej wodzie czy przesychnącej, wreszcie w pewnej mierze od sytuacji prawnej młynarza, jego uposażenia dodatkowego w rolę i pozostałych świadczeń. Wyjątkowo tylko uiszczali daniny w naturze.

Zupełnie odmienną, uprzywilejowaną pozycję zajmowali **sołtysi**, na naszych terenach zwani często wójtami. Dawne sołectwo uprzywilejowane istniało w Woli Ranizowskiej. Było to wójtostwo o bardzo starych podstawach prawnych powstałe na mocy przywileju królewskiego z 1366 roku. W ciągu XVI wieku pozostawało w ręku sołtysów dziedzicznych Konarzewskich. W uposażenie wójtostwa

wchodziły 2 łany roli, młyn na rzece Jażwina, staw i 5 karczem. W połowie XVII wieku wójtą był Sebastian Brzeziński a później Florian Łupiński. Nowsze wójtostwa uprzywilejowane powstały w II połowie XVI wieku w Woli Lipnicy, Dzikowcu oraz Zielonce, pozostawały one w rękach wójta Woli Ranizowskiej. Wszystkie te sołectwa zostały dobrze wyposażone w ziemię, ponadto w ich skład wchodziły łąki, karczmy, młyny i stawy. Spośród uprawnień wójtowskich wymienia się trzecią część opłat zasądzonych od chłopów oraz 1/4 lub 1/3 część czynszu. Powinności zaś wójtowskie ograniczały się zaledwie do służby wojskowej. Wójtostwa te będące w posiadaniu posesorów pochodzenia szlacheckiego utrzymywały się do końca omawianego okresu i zachowały w ogólności swe przywileje.

Uprzywilejowaną pozycję w społeczności wiejskiej mieli również **wybrańcy**. Pojawili się w związku z reformami króla Stefana Batorego i utworzeniem piechoty wybranieckiej. Już w 1589 roku istniało wybraniectwo w Woli Ranizowskiej i Woli Lipnicy, co potwierdza lustracja z 1660 - 1664 roku. Każdy z wybrańców osadzony był na łanie wolnym od świadczeń - roboczn, posług, czynszów i danin, a za to z obowiązkiem służby wojskowej. Świadczenia za nich pokrywali chłopci z 9 pozostałych łanów z tej samej wsi lub wsi sąsiednich. W połowie XVII wieku nastąpiła zmiana charakteru wybraniectwa. Stały się one nie tylko wyposażeniem związanym z funkcją wojenną danego kmiecia, ale również dochodowym, uprzywilejowanym gospodarstwem, będącym łakomym kąskiem dla przedsiębiorczych chłopów tym bardziej, że służbę wojskową można było z czasem spłacić lub wykonywać przez zastępstwo. Objęcie wybraniectwa zaś zaczęło się wiązać z uzyskaniem nań przywileju królewskiego. W związku z powyższym wybraniectwa jako osiadłości uprzywilejowane niewiele wspólnego w gruncie rzeczy mające z gromadą, która za nie ponosiła wszelkie świadczenia, stawały się niejednokrotnie powodem zatargów między ich posiadaczami a pozostałymi mieszkańcami wsi. Wypadki takie były często powodem przesłuchań stron w sądach referendarskich.

**Komornicy**, czyli ludność bez osiadłości, byli w praktyce luźno związani z daną wsią. Bezrolni, mieszkający kątem u chłopów, ponosili na ogół minimalne świadczenia na rzecz dworu, dlatego są kategorią bardzo trudną do uchwycenia w źródłach. Najmowali się do pracy stałej lub sezonowej w folwarkach lub u bogatych chłopów. O dochodach, jakie mieli trudno cokolwiek powiedzieć, były one zapewne niewielkie.

Obok osób parających się typowo wiejskimi zajęciami pojawiali się również **rzemieślnicy**. Była to ludność związana z lasem i przemysłem leśnym, np. dudarze, gajowi leśni, kijacy, piekarze. Wiadomości źródłowe są na ich temat bardzo skąpe, wiąże się to może z faktem, że w rzeczywistości często pozostawali w szeregach zagrodników, chałupników czy komorników, z których to kategorii ludność ta się wywodziła.

Struktura ludności na wsiach królewskich w okresie staropolskim była więc zróżnicowana. Z czasem jednak różnice między poszczególnymi kategoriami ludności zaczęły się zacierać i dochodziło do ujednoczenia sytuacji prawnej, materialnej i społecznej mieszkańców poszczególnych wsi.

# Pacyfikacja wsi Staniszewskie - Zielonka w świetle naocznych świadków.

Informacja pacyfikacji wsi Staniszewskie - Zielonka jest mi znana od lat pięćdziesiątych naszego wieku od naocznych świadków. Moimi informatorami byli wówczas dziś już nieżyjący: Grzegorz Cebula, Michał Chmielowski, Jakub Dec i wielu innych. Stwierdzili oni, że tragedia miała miejsce dnia 13 lipca 1943 roku. Trudno dziś określić jak stwierdzają informatorzy, ile było niemieckiego wojska, ale jeszcze przed wschodem słońca pamiętnego dnia otoczono wówczas żelaznym pierścieniem obydwie wsie. Następnie dokonano szczegółowej rewizji wszystkich domostw i zabudowań gospodarczych. Zebranych mężczyzn zagnano na miejscowe podwórze szkolne i zmuszono ich do leżenia twarzą na ziemi. Następnie kolejno odczytywano nazwiska leżących. Tych, których uznano jako „bandytów”, spisanych na oddzielnej liście, dostarczonej przez zdrajców narodu polskiego, zabierano do sali szkolnej. Tam torturowano ich sękatymi pałami, zemdlających lano wodą do ocucenia, puszczano na nich rozjuszony psy. Nie można było sobie wyobrazić, ani tym bardziej opisać i wytrzymać okropnej trwogi. Początkowo w sali budynku dochodziły okropne jęki, błaganie Boga o ratunek, a nawet ukrywane wyrazy - Jeszcze Polska nie zginęła. Potem stopniowo wszystko ucichło. Kontrastowało to ze śliczną lipcową pogodą, z ciszą w przyrodzie, jakby cała natura zamarła w swoim żywiole na znak bólu, rozpacz i żaloby. Zamordowanych w kałuży krwi wywieziono następnie do sokołowskiego lasu i tam w jednej mogile wszystkich zasypano. Podobno śmierć groziła większej liczbie osób z Zielonki i z Mazur. Od represji niektórych jako swoich robotników uratował Fortsmeister Dobemicker (inspektor lasów) - Forstamtu - Urzędu Leśnego w Mazurach. Po egzekucji podobno jeden z Niemców, jakby generał z wielką butą i ironią powiedział na zakończenie, że każdego Polaka spotka ten sam los, jeżeli podniesie rękę na potęgę i powagę niemieckiego państwa. Zginęło wtedy 10 osób. Ich nazwiska widnieją na granitowej płycie na obelisku w Staniszewskim, zbudowanym z polnych głazów z zamyślonym symbolicznie białym orłem na wierzchu monumentu. Od siebie dodam, że dziś, kto się dobrze wczuje w zastygłą postawę ptaka, może wiele wyczytać z jego determinacji i opiekuńczych skrzydeł.

Od siebie świadkowie podają, że Łasica Paweł to wysiedlony z Posuch, zaś Mazgaj Józef - wysiedlony z Woli Ranizowskiej. Po latach: „W uznaniu za udział w walce z hitlerowskim okupantem, wkład w

utrwaleniu władzy ludowej, wkład w budownictwo PRL wieś została odznaczona przez ówczesną Radę Państwa w dniu 19 czerwca 1977 roku Krzyżem Grunwaldu III klasy” (Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1982, s. 607).

Jakby epilogiem tej bezprzykładnej tragedii aresztowano w tym samym czasie w Mazurach trzech mężczyzn. Dwóch osadzono w Pustkowie, a trzeciego na Gestapo w Rzeszowie - jak gdzie indziej stwierdza Benedykt Popek. Także w Staniszewskim zginęli później Edward Adamczyk i jego ojciec - obaj z Posuch oraz Rosół, ojciec Grochali Genowefy ze Staniszewskiego. Na skutek transformacji ustrojowej i uzyskaniu pełnej niepodległości przez Polskę w roku 1989 podnoszą się głosy niektórych, że zbrojny ruch w charakterze lewicowym był w naszych stronach niepotrzebny, bo przynosił więcej szkody niż korzyści. Nie jest to może istotne, bo ludzie wtedy nie wybierali. Skąd przysłała organizacja walki podziemnej z wrogiem, na tę przystawali, a idee konspiracji lewicowej przyniósł do Staniszewskiego Stanisław Szybisty ze Stobiernej - komunista, uczeń rzeszowskiego gimnazjum. W walce z wrogiem brał udział cały naród w formie zorganizowanej (AK, BCh) i luźnej, w bierniej formie ruchu oporu, z tym jednak, że orientacja londyńska, aczkolwiek przyniosła większe ofiary, była lepiej zorganizowana i ograniczała się jedynie do zadań istotnie celowych. Tymczasem komuniści mieli małe doświadczenie, a przede wszystkim nie przestrzegali skrupulatnie reguł konspiracji, stąd ich niejedna tragedia.

Nie chcemy dalej politykować. W historii i tradycji narodu istnieje pamięć i ona nie zginie, że Polska miała dwóch śmiertelnych wrogów: hitlerowskie Niemcy i sowiecką Rosję, które w nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 roku dokonały czwartego rozbioru Polski. Co się potem stało - winę za to ponoszą sojusznicy państwa, a szczególnie Wielka Brytania, skłócony obóz polskiej emigracji w Londynie i precedens ze strony Władysława Sikorskiego w nawiązaniu do sprecyzowanej współpracy z Rosją po napadzie Niemiec hitlerowskich na nią w dniu 22 czerwca 1942 roku. Trudno też wyrokować, co stałoby się z Polską bez polskich komunistów, zwłaszcza wówczas, gdy alianci podzielili się strefami wpływów w Europie, a Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych i Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii dla własnych korzyści godzili się na to wszystko co Stalin im podyktował.

*mgr Władysław Puzio*

## SZKOLENIA I PRZEKwalifikowania

Szkolenie to jedna z form łagodzenia skutków bezrobocia. Przeznaczone jest dla wszystkich chętnych osób bezrobotnych, którzy chcą przyuczyć się do zawodu, przekwalifikować lub podwyższyć swoje kwalifikacje. Bezrobotny może zwrócić się do Kierownika Rejonowego Urzędu Pracy o skierowanie go na wybrane przez niego szkolenie, ale w takim przypadku musi uprawdopodobnić, że po ukończeniu szkolenia podejmie pracę. Maksymalna wysokość pokrycia kosztów wskazanego szkolenia nie może przekroczyć dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia. Rejonowy Urząd Pracy może chętnego bezrobotnego do wzięcia udziału w szkoleniu skierować do doradcy zawodowego lub na specjalistyczne badania lekarskie. Celem takiego skierowania jest określenie predyspozycji do późniejszego wykonywania zawodu zdobytego poprzez ukończone szkolenie. Koszty wykonywanych badań pokrywane są przez Urzędy Pracy. Uprawdopodobnienie z zakładu pracy o możliwości zatrudnienia bezrobotnego nie jest wymagane w przypadku uczestnictwa w kursie grupowym. Czas trwania szkolenia nie powinien przekroczyć 6-ciu miesięcy, a w przypadkach uzasadnionych programem szkolenia w danym zawodzie nie dłużej niż 12 miesięcy. Rejonowe Urzędy Pracy pokrywają osobom bezrobotnym ze środków Funduszu Pracy koszty szkolenia, koszty ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz koszty przejazdów i zakwaterowania, jeżeli szkolenie odbywa się w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania bezrobotnego.

Oprócz tego bezrobotnemu skierowanemu na szkolenia przysługuje 20% kwoty zasiłku tzw. dodatku szkoleniowego przez cały czas trwania szkolenia. Za okres nieuczestniczenia na szkolenie, bez względu na przyczynę, dodatek szkoleniowy nie przysługuje. Obowiązkiem każdego bezrobotnego jest przyjęcie propozycji szkolenia i ukończenie go. W przypadku osób bezrobotnych z prawem do zasiłku odmowa wzięcia udziału w szkoleniu wiąże się z utratą zasiłku na okres 90 dni, a jeżeli z własnej winy nie ukończy szkolenia zobowiązany jest również do zwrotu kosztów szkolenia. Bezrobotni którzy chcą skorzystać ze szkoleń specjalistycznych związanych z wyższymi kosztami mają możliwość otrzymania pożyczki na ten cel. Wysokość pożyczki nie może jednak przekroczyć czterokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Pożyczka ta jest nieoprocentowana, a okres jej spłaty może wynosić 18 miesięcy. Oczywiście

pożyczka ta musi być wykorzystana na sfinansowanie kosztów szkolenia. W przypadku wykorzystania pożyczki na inny cel, podlega ona bezzwłocznemu zwrotowi wraz z doliczonymi odsetkami w wysokości ustawowej. Możliwość skorzystania ze szkolenia mają również osoby, które uzyskały pożyczkę na prowadzenie działalności gospodarczej w okresie do 6-ciu miesięcy od otrzymania kredytu. Taka osoba może ubiegać się o zwrot kosztów szkolenia lecz tylko do 80%. Kwota zwrócona przez Urząd Pracy nie może jednak przekraczać przeciętnego wynagrodzenia. Istnieje również możliwość pokrycia kosztów szkolenia dla osób pozostających w zatrudnieniu. Rejonowy Urząd Pracy na wniosek pracodawcy, który zatrudnia co najmniej 20 pracowników może zafundować z Funduszu Pracy koszty szkolenia pracowników. Warunkiem do uzyskania takiej refundacji jest zatrudnienie pracowników na innych stanowiskach pracy zgodnie z kierunkiem odbytego szkolenia przez okres co najmniej 12 miesięcy. Koszty refundacji przez Urząd nie mogą przekroczyć 50 % kosztów szkolenia, nie więcej jednak niż do wysokości przeciętnego wynagrodzenia na jedną osobę. Inną grupą osób, którym można pokryć koszty szkolenia są rolnicy, którzy zostali zwolnieni z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy. Są to osoby posiadające gospodarstwo rolne powyżej 2 ha przeliczeniowych zarejestrowane w Rejonowych Urzędach Pracy jako poszukujący pracy bez uprawnień do zasiłku. Możliwość zrefundowania takich kosztów istnieje wówczas, jeżeli szkolenie przyczyni się do podjęcia zatrudnienia poza gospodarstwem rolnym. Osoby te traktowane są na takich samych zasadach co osoby bezrobotne. Możliwość przekwalifikowania się to jedna z szans na szybsze znalezienie pracy. Dzisiaj w dobie gospodarki wolnorynkowej ważne jest aby się do niej dostosować pod względem swoich kwalifikacji zawodowych. Trzeba zatem zadać sobie pytanie: „czy moje dotychczasowe kwalifikacje zapewnią mi pracę?”. Jeżeli nie - warto podjąć trud szkolenia przy pomocy finansowej Urzędu Pracy i zdobyć nowy zawód. Wszystkich chętnych zapraszamy do Rejonowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej - pokój nr 6 na piętrze w godzinach pracy urzędu.

*Jerzy Pas*  
Inspektor Rejonowy  
RUP w Kolbuszowej

Urząd Gminy w Ranizowie uprzejmie informuje, że Rzeszowskie Zakłady Drobiarskie S.A. „RESDROB” w Rzeszowie zainteresowane są poszerzeniem bazy surowcowej w zakresie tuczu gęsi. Jest to produkcja przeznaczona na eksport i prowadzona w oparciu o umowy kontraktacyjne, w ramach których Zakłady zapewniają kontrahentowi:

- materiał wsadowy - pisklęta,
- fachowy instruktaż zootechniczny,
- odbiór tuczonych gęsi własnym transportem i na własny koszt.

Chętni do podjęcia tuczu winni skontaktować się z Zakładami (Rzeszów, ul. M. Konopnickiej 18 - Dział Surowcowy, I piętro, pokój nr 5, tel. 36851 w. 266, 214 i 216.

## Konkurs plastyczny

### „Alkohol, nikotyna to Twój wróg - zapobiegajmy nałogom”

Konkurs na w/w temat przeprowadzony został we wszystkich szkołach na terenie gminy Ranizów. Prace przygotowywane były przez dzieci w listopadzie. Ogółem w skali gminy do konkursu przystąpiło 837 dzieci. 3 grudnia 1997 r. komisja konkursowa w składzie:

1. Anna Nieduży - pracownik GOPS w Ranizowie
  2. Ewa Stępień - pracownik GOZ w Ranizowie
  3. Genowefa Krudysz - pracownik GOKSiR w Ranizowie
  4. Jan Piekarczyk - nauczyciel w SP w Ranizowie
- dokonała oceny prac plastycznych w szkołach podstawowych na terenie gminy przyznając nagrody i wyróżnienia.

**W Szkole Podstawowej w Staniszewskim** nagrody i wyróżnienia przyznano następującym osobom:

w I kategorii wiekowej ( klasy od I do IV )

- I miejsce - Markowi Nowak - kl. II  
 II miejsce - Jolancie Ozga - kl. IV  
 III miejsce - Agnieszce Potańskiej - kl. IV

Wyróżnienia:

Marcie Nowak - kl. III; Andrzejowi Nowak - kl. II;  
 Paulinie Poczekało - kl. III i Annie Burek - kl. III

w II kategorii wiekowej ( klasy od V do VIII )

- I miejsce - Małgorzacie Żak - kl. VII  
 II miejsce - Urszuli Dec - kl. VI  
 III miejsce - Elżbiecie Dec - kl. VII

Wyróżnienia:

Krzysztofowi Potockiemu - kl. VII; Elżbiecie Nowak - kl. V;  
 Ewie Dec - kl. VI.

**W Szkole Podstawowej w Zielonce:**

w I kategorii wiekowej

- I miejsce - Krzysztofowi Seremet - kl. II  
 II miejsce - Teresie Hermanowskiej - kl. IV  
 III miejsce - Małgorzacie Mikołajczyk - kl. I

Wyróżnienia:

Agnieszce Makusak - kl. III; Ilonie Kobylarz - kl. IV;

Izabeli Żyła - kl. IV.

w II kategorii wiekowej

- I miejsce - Piotrowi Paluch - kl. VI  
 II miejsce - Paulinie Salek - kl. VIII  
 III miejsce - Markowi Rembisz - kl. VIII

Wyróżnienia:

Bożenie Rodzeń - kl. VI; Tomaszowi Kobylarz - kl. VII;  
 Marcelinie Kazior - kl. VII; Mariuszowi Makusak - kl. VIII;  
 Ewelinie Żyła - kl. VIII.



*Komisja podczas oceniania prac w Szkole Podstawowej w Ranizowie.*

**W Szkole Podstawowej w Mazurach:**

w I kategorii wiekowej:

- I miejsce - Agnieszce Grochala - kl. III  
 II miejsce - Monice Partyka - kl. II  
 III miejsce - Dariuszowi Jaworskiemu - kl. III

Wyróżnienia:

Edycie Sikora - kl. IV; Dariuszowi Ptak - kl. IV; Alicji Adamczyk - kl. IV; Bartłomiejowi Beskur - kl. III.

w II kategorii wiekowej

- I miejsce - Stanisławie Marut - kl. VII  
 II miejsce - Mirosławowi Sikora - kl. V  
 III miejsce - Natalii Kupiec - kl.

Wyróżnienia:

Elżbiecie Wiącek - kl. VI; Brenadecie Popek - kl. VIII;  
 Robertowi Sikora - kl. VI; Dominice Popek - kl. VI.

**W Szkole Podstawowej w Korczowiskach:**

w I kategorii wiekowej

- I miejsce - Monice Wilk - kl. II  
 II miejsce - Patrycji Kołodziej - kl. IV  
 III miejsce - Adamowi Kołodziej - kl. I

Wyróżnienia:

Małgorzacie Przybysz - kl. II; Ewie Idzior - kl. I.

w II kategorii wiekowej

- I miejsce - Dariuszowi Krawiec - kl. VII  
 II miejsce - Andrzejowi Rębisz - kl. VII  
 III miejsce - Robertowi Janiec - kl. VI

Wyróżnienie:

Bogdanowi Byra - kl. V.

*ciąg dalszy na stronie 13*

*ciąg dalszy ze strony 12*

#### W Szkole Podstawowej w Posuchach:

w I kategorii wiekowej

- I miejsce - Andrzejowi Marut - kl. IV
- II miejsce - Sławomirowi Rembisz - kl. I
- III miejsce - Grzegorzowi Pokój - kl. III

##### Wyróżnienia:

Agnieszce Matula - kl. III; Wojciechowi Seremet - kl. II.

w II kategorii wiekowej

- I miejsce - Annie Rzeszutek - kl. VIII
- II miejsce - Krzysztofowi Marut - kl. V
- III miejsce - Barbarze Kołodziej - kl. VIII

##### Wyróżnienia:

Dorocie Kołodziej - kl. VIII; Monice Słoma - kl. VI;

Dorocie Marut - kl. VIII

#### W Szkole Podstawowej w Woli Ranizowskiej:

w I kategorii wiekowej

- I miejsce - Michalinie Grochala - kl. III
- II miejsce - Monice Sasiela - kl. II b
- III miejsce - Krzysztofowi Ostaszewskiemu - kl. IV

##### Wyróżnienia:

Barbarze Burek - kl. III; Małgorzacie Grondziel - kl. II; Mariuszowi Hartfelder - kl. IV; Michałowi Burek - kl. I; Zuzannie Żyła - kl. II; Agnieszce Kata - kl. IV; Joannie Raczek - kl. I; Józefowi Ciemielewskiemu - kl. II.

w II kategorii wiekowej

- I miejsce - Sylwestrowi Hartfelder - kl. V b
- II miejsce - Iwonie Rębisz - kl. VII a
- III miejsce - Natalii Kata - kl. V

##### Wyróżnienia:

Robertowi Chmiel - kl. VI a; Justynie Kobylarz - kl. VII b, Iwonie Soja - kl. VIII; Sławomirowi Chmielowskiemu - kl. VII b.

#### W Szkole Podstawowej w Ranizowie:

w I kategorii wiekowej

- I miejsce - Małgorzacie Majcher - kl. III a
- II miejsce - Michałowi Marut - kl. IV b
- III miejsce - Piotrowi Olech - kl. II b

##### Wyróżnienia:

Kamiłowi Chudzik - kl. IV b; Katarzynie Indyk - kl. II b; Monice Potockiej - kl. I b; Marcinowi Dul - kl. IV a; Anecie Byczek - kl. I b; Adamowi Bomba - kl. IV a.

w II kategorii wiekowej

- I miejsce - Mateuszowi Niemczyk - kl. VII
- II miejsce - Tomaszowi Kolano - kl. VI
- III miejsce - Annie Zawadzkiej - kl. VIII

##### Wyróżnienia:

Grzegorzowi Najowicz - kl. VIII a; Annie Karamanis - kl. VI, Marcinowi Krudysz - kl. VII b, Paulinie Sala - kl. VIII; Barbarze Olszowy - kl. VII i Małgorzacie Konefal - kl. V b.

Każda szkoła podstawowa przygotowywała również gazetki szkolne na w/w temat za które także otrzymała nagrodę.

Organizatorem tegoż konkursu była Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działająca przy Urzędzie Gminy w Ranizowie, której przewodniczy Pan Marek Wiącek - dyrektor Szkoły Podstawowej w Mazurach oraz Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie.

Ogółem na nagrody wydatkowano kwotę 2.500 zł. (dwadzieścia pięć milionów starych złotych) z pieniędzy uzyskanych z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, a nagrodzono łącznie 97 dzieci i 7 szkół.

*Opr. G. Krudysz*

## W TROSCE O ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO

W Polsce, podobnie jak w innych krajach rolnictwo jest gałęzią produkcji, w której stosowane są znaczne ilości środków chemicznych. Środki ochrony roślin charakteryzują się własnościami trującymi nie tylko dla chwastów i szkodników, ale także dla ludzi. Duża różnorodność i znaczna różnica w toksyczności, przede wszystkim dla ludzi, stwarzają konieczność ostrych wymagań w zakresie prawidłowego ich stosowania i magazynowania. Powszechność stosowania środków chemicznych przez rolników, konieczność wykonywania ich w większości na otwartej przestrzeni w zmiennych warunkach atmosferycznych oraz zróżnicowane wymagania agrotechniczne stwarzają w wielu przypadkach niekorzystne okoliczności utrudniające

zapewnienie właściwej ochrony zdrowia osobom mającym kontakt z pestycydami. Prawie wszystkie związki chemiczne używane w rolnictwie, a zwłaszcza stosowane do zabiegów ochrony roślin i zaprawiania nasion mają szkodliwe właściwości i mogą powodować zatrucia. Ponadto duża ilość substancji ma zdolność do gromadzenia się w narządach i tkankach ludzi oraz zwierząt, co bywa przyczyną wielu groźnych chorób. Faktem jest, że środki chemiczne są bardzo pomocne przy zwalczaniu szkodników, chorób roślin i przyczyniają się do poprawy rentowności produkcji rolnej. Jednak ujemnych skutków stosowania środków ochrony roślin nie można lekceważyć.

*ciąg dalszy na stronie 14*

ciąg dalszy ze strony 13

Z obserwacji wynika, że wielu rolników postępuje niewłaściwie przy stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin. Dość często spotyka się, że stosujący pestycydy nie posiadają w ogóle ochron osobistych, badań lekarskich i podstawowej wiedzy z zakresu bezpiecznej organizacji pracy w tym zakresie. Przyczyną takiego stanu jest między innymi brak wskazówek i lektury dla rolników określającej, jak bezpiecznie postępować przy pracy ze środkami chemicznymi ochrony roślin.

W myśl ustawy z 12 lipca 1995 r. o ochronie roślin uprawnych, która weszła w życie 9 lutego 1996 r., osoby nabywające i stosujące środki ochrony roślin zaliczane do I i II klasy toksyczności dla ludzi, powinny być przeszkolone przez jednostki, które upoważnia do tego wojewódzki inspektor Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i powinny posiadać świadectwo ukończenia szkolenia.

Na terenie gminy Ranizów były zorganizowane 4 takie szkolenia, w których uczestniczyło łącznie 151 osób. Wszystkie szkolenia dla rolników były bezpłatne. Szkolenia w całości były finansowane przez:

- 1 szkolenie - ODR Boguchwała,
- 1 szkolenie - Gmina Ranizów,
- 2 szkolenia - Izba Rolnicza w Rzeszowie.

Na szkoleniu rolnicy mogli dowiedzieć się między innymi o:

- ⇒ obowiązujących przepisach prawnych,
- ⇒ charakterystyce środków ochrony roślin, ich podziale na klasy, toksyczności, działaniu oraz o tym, które podlegają rejestracji,
- ⇒ ujemnym oddziaływaniu środków ochrony roślin na środowisko,
- ⇒ ochronie roślin uprawnych różnymi metodami,
- ⇒ bezpieczeństwie i higienie pracy,
- ⇒ technice wykonywania zabiegów.

Każdy uczestnik szkolenia otrzymał świadectwo uprawniające go do nabywania i stosowania środków ochrony roślin zaliczanych do I i II klasy toksyczności dla ludzi oraz drugie świadectwo do wykonywania zabiegów w roślinach towarowych.

K. Kościółek

## KALENDARZ BIODYNAMICZNY

Data	Część rośliny	Prognoza
1. cz.	Korzeń	
2. pt.	Korzeń do 3, od 4 kwiat do 22	
3. sb.	---- Kwiat od 15 do 22	V,W
4. n	Liść	
5. pn.	Liść do 11 i od 15	K,B
6. wt.	Liść do 14, od 15 owoc	T,W
7. śr.	Owoc	W
8. cz.	Owoc do 8, od 9 korzeń	W
9. pt.	Korzeń	
10. sb.	Korzeń	
11. n	Kwiat pocz. czasu sadzenia	K
12. pn.	Kwiat	V
13. wt.	Kwiat do 2, od 3 liść	
14. śr.	kiść do 18, od 19 owoc	W
15. cz.	Owoc	
16. pt.	Owoc do 15, od 19 korzeń	
17. sb.	Korzeń	
18. n	-----	
19. pn.	Korzeń do 10, -----	
20. wt.	-----	T
21. śr.	-----	
22. cz.	-----, Kwiat od 15	W,V,K
23. pt.	Liść od 1	W
24. sb.	Liść	W
25. n	Liść do 9, od 10 owoc, kon. czasu sadz.	
26. pn.	Owoc	
27. wt.	Owoc do 13, od 14 korzeń	
28. śr.	Korzeń	W,V
29. cz.	Korzeń do 12, od 13 kwiat	
30. pt.	Korzeń do 12, od 13 kwiat	
31. sb.	Kwiat do 5, od 6 liść	

Aby państwu ułatwić odszukiwanie odpowiednich „dni” w roku bieżącym Kalendarz podawany będzie troszeczkę w innej formie. Obok daty i dnia tygodnia kolejno będzie część rośliny, która dzięki siewowi i pracom pielęgnacyjnym w tym dniu otrzymuje korzystny impuls rozwojowy oraz godziny tych prac. W ostatniej kolumnie wymieniono zjawiska przyrodnicze lub prognozy pogody, które mogą wpływać na ogólną sytuację Godziny dnia podano według czasu środkowoeuropejskiego i można je przeliczyć na czas miejscowy w innych częściach świata. Nie uwzględniono czasu letniego. Niekorzystne okresy spowodowane zaćmieniami, negatywnie działającymi konstelacjami wykreślono z kalendarza. Jeżeli ze względów czasowych jesteśmy zmuszeni do siewu w tych dniach można wybrać do spulchniania gleby dni korzystne i w ten sposób osiągnąć poprawę. Kalendarz obok korzystnych czasów do wysiewów, uprawy gleby i zbioru plodów zawiera zalecenia dla przetwarzania, konserwacji i przechowywania różnych owoców, plodów rolnych, a także zwraca uwagę na dni krytyczne oznaczone wytłuszczonym symbolem K. Wskutek pewnego układu konstelacyjnego może dojść do przytłumienia świadomości ludzkiej w te dni. Statystyki potwierdzają zwiększona ilość wypadków drogowych, przy obsłudze maszyn itp.

### Objaśnienia:

- W - skłonność do wichur,
- B - skłonność do burz,
- T - skłonność do trzęsień ziemi,
- K - czas krytyczny w komunikacji,
- V - skłonność do aktywności wulkanicznej.

Na podstawie „Dni siewu” M. Thun opr. K. Kościółek

## ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

- Styczeń to czas pędzenia warzyw. Do lubianych warzyw należą: szczypiorek, cebula, pietruszka.
- Przed zakupem nasion warzyw należy przejrzeć te, które nam zostały.
- Przeprowadzić próbę zdolności kiełkowania nasion. W domowych warunkach układamy na talerzu namoczoną i odsączoną ligninę 3-4 warstwy i na niej wysiewamy odliczoną liczbę nasion, następnie przykrywamy drugim talerzem dla utrzymania wilgotności. Zdolność kiełkowania u różnych gatunków określa się po upływie różnej liczby dni, i tak dla:
  - pomidorów, marchwi, buraka po 14 dniach,
  - selera, kopru po 21,
  - pietruszki po 28,
  - ogórka po 8,
  - salaty, kapusty po 7,
  - kapust głowiastych po 10,
  - cebuli po 12.
 Jeżeli zdolność kiełkowania nasion jest wysoka, możemy wykorzystać je w bieżącym roku.
- Sprawdzać przechowywane warzywa w piwnicach, chore usunąć. Jeżeli piasek jest suchy, dobrym sposobem jest zwilżenie go śniegiem, ponieważ wolno topniejąc stopniowo nawilża i ochładza piasek, nie powoduje przelania i gnicia warzyw.
- Iglaki kolumnowe dobrze jest związać sznurkiem, zapobiega to uszkodzeniom przez opady śniegu, które powodują wyginanie, zniekształcenie a nawet złamanie gałązek.
- Jeżeli zdarzy się, że w środku zimy ziemia trochę rozmarznie, a dni są wietrzne i słoneczne, to należy pamiętać o podlewaniu roślin zimozielonych (rododendrony, laurowisnie) i iglastych. Uzupełniamy im w ten sposób zapas wody, który tracą podczas zimowych wiatrów.
- Sprawdzać temperaturę w kopcach z okopowymi, która winna utrzymywać się w granicach 4-6°C.
- W bezmroźny dzień wskazanym jest pobielić roztworem wapna i emulsji pnie i podstawy koron drzewek owocowych w ogrodzie w celu zabezpieczenia ich przed uszkodzeniami mrozowymi.
- Zwierzętom gospodarskim nie należy zadawać paszy zamarznętej.
- W żywieniu zwierząt należy stosować dodatki witaminowo-mineralne oraz bilansować dawki pokarmowe dostosowane do wydajności i kondycji zwierząt.
- Prowadzić przeglądy i remonty parku maszynowego przygotowując go do następnego sezonu eksploatacyjnego.

*Krystyna Kościółek*

### Niezwykłe atrakcje w kinie „KUJAWIAK”

*Jakże warto wybrać się w piątek albo w niedzielę do naszego ranizowskiego kina. Mocne wrażenia są zapewnione. Postanowiłam skorzystać z tej nie lada okazji i obejrzeć film na dużym ekranie. Napis „KINO” na budynku jest tak wyraźny, że trafi tam tylko ten, kto wie gdzie kino w Ranizowie się znajduje. Wnętrze niezmiennie od lat, ale teraz w modzie są antyki i wszelkie starocie. Nie ma problemu, jeżeli któryś z zapalonych kinomanów spóźni się troszeczkę (od 5 minut do 1,5 godziny) - drzwi zawsze pozostają dla nich otwarte. Czy można komuś bronić dostępu do kultury?! Ale spóźnialscy często po chwili rezygnują z filmu, bo właściwie wpadli sprawdzić tylko, czy na sali nie ukrył się jakiś ich przyjaciel. Poszukiwania znajomych odbywają się w różny sposób. Bardziej niecierpliwieni poszukiwacze wzywają kumpla po imieniu, nazwisku albo zabawnym przydomku. Bynajmniej nie wołają za cicho, aby nawet drzemiący kolega usłyszał. Jednak tropiciele z większym doświadczeniem samodzielnie pokonują rzędy krzeseł identyfikując napotkanych widzów s świetle zapalonej zapalki. Tak świecąc po kolei wszystkim widzom w oczy trafiają w końcu na tego, kogo szukają.*

*Kiedy już wszyscy kumple się odnajdą i zasiądą w sobie wiadomych miejscach, niech pozostali kinomani nie obawiają się, że nie zdąży przeczytać nazwisk aktorów i tytułu filmu, na który przyszli. Szczególnie na początku słyszy się chóralne czytanie napisów z dość oryginalną wymową obcą. Później chór lektorów także próbuje swych sił, ale w miarę jak czas upływa i niekiedy trafi się dłuższy napis, mowa staje się belkotliwsza, a odczytanie niepewne. Wyręczani widzowie czują prawdziwą ulgę, kiedy lektorzy wyczerpani składaniem liter milkną. Ale złudna to dla nich pociecha, ponieważ rozbawione w kinie towarzystwo funduje jeszcze inną atrakcję. Można by ją nazwać prawdziwym połączeniem zmysłów w odbiorze dzieła filmowego. Bo oto rozweseleni koledzy pobrzękują za uszami szkłem, którego zawartości łatwo się domyśleć, a do nosów dociera woń dymu tytoniowego. Nieoczekiwanie można też ulec zderzeniu z przelatującą właśnie puszką. Decydując się więc na obejrzenie filmu w kinie „Kujawiak” trzeba być przygotowanym na zaangażowanie nie tylko zmysłu wzroku i słuchu ale także wszystkich innych.*

*I czasami tylko trochę żal, bo możliwość obejrzenia filmu na dużym ekranie z tymi dodatkowymi atrakcjami zamiast przyciągać - odstrasza.*

*Może rozbawione bractwo myli kino z budynkiem znajdującym się przy tej samej ulicy za zakrętem i tam właśnie się przeniesie w czasie następnego seansu, a film będą mogli oglądać ludzie naprawdę min zainteresowani.*

*Zwolenniczka kina bez atrakcji*

### KINO „KUJAWIAK” ZAPRASZA

Data projekcji	Tytuł filmu	Prod.	Dozw. od lat
9.01.1998	„RYZYKANCI”	KAN.	15
11.01.	„CRASH”	USA	18
16.01.	„JACK”	USA	12
18.01.	„SZALONA ODWAGA”	USA	15
23.01.	„POLUBIĆ CZY POŚLUBIĆ”	USA	15
25.01.	„CON AIR-LOT SKAZAŃCÓW”	USA	15
30.01.	„DESPERATKI”	USA	15
1.02.	„SPEED 2: WYŚCIG Z CZASEM”	USA	15

**STYCZNIOWE PRZYSŁOWIA I PROGNOZY**

Gdy w Telesfora (5.I) spadnie na rolę gawronów sfora,  
zimna wiosna, mokre lato, ciepła jesienna pora.

Gdy Trzej Mędrcy (6.I) dary w mrozie składają,  
rzeki lodem skute do wiosny trzymają.

Trzej Królowie pod szopę - przybyło dnia na kurzą stopę.

Gdy Marcjanna (9.I) z wichrem i burzami,  
głódny przednówek, mokra wiosna przed nami.

Agnieszka (21.I) łaskawa, wypuszcza skowronka z rękawa.

Nawrócenie świętego Pawła (25.I) - połowa zimy przepadła.

Na święty Tymoteusz (26.I) - kup se copke, nie kapelus.

Mroźny styczeń niesie zdrowie i obfitość w alkwie.

Gdy styczeń mocno mrozem trzyma, będzie piękna ozimina.

Kiedy styczeń najostrzejszy - wtedy roczek najpodlejszy.

\*\*\* \*\*

**FRASZKI****„O drogowskazach”**

Za to,  
że błędził wiele razy,  
nie winił siebie,  
lecz drogowskazy.

**„Działacz”**

O pole do działania  
walczył z wielkim uporem.  
A kiedy je otrzymał,  
pozostawił ugorem.

Krystyna Sylwestrzak

**Kolęda z Woli Ranizowskiej**

Niech będzie pochwalony  
przepraszam, że nie ogolony.  
U nas taka moda, po pas broda,  
pejsy jak dwie kielbasy.

Hej, hej kolęda...

Zbierajcie się chłopcy z wieczora,  
aby kolędować ludziom do dwora.  
Zbierajcie się duży, mali,  
aby nam czym prędzej dali.

Hej, hej kolęda...

A wybrał ci się jeden za nami,  
ale se zapomniał krapci z gaciami.  
Stój, nie wytrwaj panie bracie,  
wróć po krapcie, wróć po gacie.

Hej, hej kolęda...

A drugiego nam tam w mieście zabili,  
bo zaglądał tam, gdzie ładne panny były.  
Ale nie żał nam tamtego  
bo desperak wielki był z niego.

Hej, hej kolęda...

A trzeci nam tam za ręby wleciol  
i do rana jak baran becoł.  
Nie miał go kto wyratować,  
musiał do rana pokutować.

Hej, hej kolęda...

A teraz pilnie o kolędkę prosimy,  
a jak nam nie dacie, sami se weźmiemy.  
Jedni pójda do komory, drudzy pójda do obory  
po świnię, krowy, woły.

Hej, hej kolęda...